

śmieciami“ w Poznaniu, ubył obecnie Krzewiński, który przeniósł się do dramatu w Warszawie — trzeba więc było zastąpić ich nowymi siłami, co nie było zbyt łatwym zadaniem, gdy się zważy, jak doskonałymi artystami byli obaj wymienieni komiccy.

Dyrekcja lwowskiego teatru zaradziła jednak biedzie i stworzyła nowy ansambl komiczno-cha-

Wszyscy trzej są także i poza sceną bardzo sympatyczni i uprzejmi, to też Kraków lubi ich i ceni.

Karol Pasławski.

Jest jedną z najważniejszych postaci w gronie trupy opery lwowskiej, a mimo to publiczności prawie zupełnie nieznany. Bo pracuje na próbach, a podczas przedstawienia za kulisami. Jest mianowicie zastępcą reżysera opery i inspektorem sceny.

Aby działalność p. Pasławskiego poznać i aby ją ocenić, trzeba być koniecznie w czasie któregośkolwiek przedstawienia opery za kulisami. Tam dopiero widzi się, jak ciężkie a jak niewdzięczne zadanie spoczywa na jego barkach. A aby je spełniać z takimi doskonałymi wynikami, trzeba mieć za sobą tyle lat pracy rzetelnej i sumiennej, tyle doświadczenia i rutyny, ile ich ma p. Pasławski, który przeszło trzydzieści lat żyje w teatrze.

Zawód swój rozpoczął we Lwowie, jeszcze za Dobrzańskiego, potem był w Gracu, skąd wrócił do Lwowa, aby wnet potem przenieść się do Warszawy, jako koryfeusz chórow i zastępcą reżysera opery.

Od r. 1898 pracuje stale we Lwowie, zdobywając sobie coraz większe uznanie i sympatię wśród artystów. Z operą przyjeżdża corocznie do Krakowa na sezon letni, przyczyniając się bardzo wydatnie do sukcesów i powodzenia lwowskiego teatru.

Podziwiać potrzeba spokój, z jakim spełnia swe niesłychanie ciężkie i denerwujące obowiązki. Mimo fatalnych nieraz braków, z jakimi reżyseria opery musi walczyć na obcej ostatecznie scenie, mimo obcego w części personelu technicznego i mimo trudności, jakie stąd wynikają, p. Pasławski nigdy się nie unosi, nigdy nie traci głowy, ani przytomności umysłu. Operę każdą umie na pamięć, zna każdą scenę od początku do końca, wie kiedy który artysta i którymi drzwiami ma wejść, wie co mają robić statysci. A to zadanie nie łatwe. Siłą więc jest p. Pasławski wprost nieocenioną.

Komley operetki lwowskiej: Ignacy Berski, Józef Zaremba, Eugeniusz Kalinowski.

rakterystyczny, który — jak dotąd — bardzo dobrze i dzielnie się spisuje. Zaangażowano mianowicie dwie nowe siły pp. Kalinowskiego i Zarembę, Berskiego zaś „przydzielono“ z dramatu do operetki.

Z wesołej tej i rozweselającej trójki pierwsze miejsce z alfabetu i z wieku należy się Berskiemu. Galicyjanin z rodu, już jako młodzieniec poczuł powołanie do „fachu“ aktorskiego, który rozpoczął w Stanisławowie, w tamtejszym teatrze śp. Kwiecińskiego, a następnie Antoniewskiego. Ze Stanisławowa przeniósł się do Poznania, potem zaś tkł się z prowincjonalnymi teatrami po królestwie i cesarstwie rosyjskiem z najrozmaitszymi dyrektorami, wrócił następnie znowu do Poznania, za dyrekcji Rygiera, potem przez krótki czas bawił w Krakowie w teatrze ludowym Knake-Zawadzkiego, aż wreszcie utkwiał na stałe w teatrze lwowskim, w którym pracuje już lat pięć. Przeszedł więc i przejechał Berski wiele w swym życiu, grał też bardzo wiele, bo i w dramatach i komedjach i farsach i operetkach, a zawsze w dziale charakterystycznym. Obecnie jest jedną z najlepszych sił operetki lwowskiej, tworząc w niej typy pełne komizmu naturalnego i szczerego, bez szarży, bez przesady.

Eugeniusz Kalinowski jest dobrym znajomym publiczności krakowskiej, gdyż występował tu przez szereg lat w teatrze ludowym. Zaangażowany przed rokiem przez dyr. Hellera do teatru lwowskiego, zdobył sobie wnet sympatię wśród bywalców teatralnych, dzięki doskonałym warunkom i dużemu talentowi. Wybija się coraz bardziej, a kilka jego kreacji, np. w „Mascocie“ lub w „Rozwódce“, zapewniło mu ogromne powodzenie.

Ostatni wreszcie z alfabetu, Józef Zaremba, przybył do lwowskiego teatru z Warszawy, także przed rokiem. Objął repertuar Lelewicza, którego godnie zastępuje, umiając tak samo, jak on, bawić publiczność, a nie mając — też tak samo, jak on — wielkiego głosu. Gf. Zaremba cechuje naturalny humor, pełen spokoju i dystynkcji, świadczący dobrze o artystycznych aspiracjach młodego tego aktora.

myja, M. Gabrysiiewicz Ottynia, L. Babicki Kraków, J. Arnold Lwów, M. Sekowski Podgórze, S. Krzyżanowski Przemyśl, J. Germański Podwrocławyska, M. Klappholz Rzeszów, J. Obst Tarnów, J. Romanowski Kraków, J. Tabor Rzeszów.

Nagrodę przez losowanie otrzymał F. Gebhardt Muszyna i Łapiński Rzeszów. Upraszamy o nadesłanie 35 hal na koszt przesyłki.



Karol Pasławski.

Odpowiedzi Redakcyi.

WP. *Erub Kraków*: Umieścimy nadesłane zagadki w miarę miejsca. Drugi logogryf chemiczny jest może nieco za trudny.

WP. *K. L. Lwów*: Za nadesłane zagadki Redakcja nie płaci żadnego honorarium.

WP. *J. S. Z* przysłanych nam poezij nie możemy zrobić użytku, gdyż jak WP. musiał zauważyć, nigdy ich nie drukujemy.

WP. *A. S. Warszawa*: Bliższymi szczegółami służyć nie możemy.



Nadesłane.

Potrzebny

uczeń do praktyki drukarskiej, z ukończoną III klasą gimnazjalną.

Zgłaszać się do Drukarni D. E. Friedleina, Kraków, Zacisze 7.

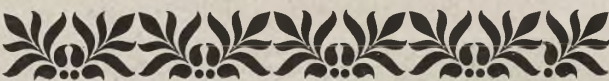


Kącik humorystyczny.

Także powód.

— Czy słyszałeś, Kleksiński dostał stypendyum na wyjazd do Włoch?! Nie mogę pojąć, jak komisia mogła zrobić coś podobnego. Przecież to taki bazgracz! — zapytał jeden z malarzy spotkanego na ulicy kolegę.

— Całkiem prosta rzecz — odparł zagadnięty — on od członków komisji napożyczał tyle pieniędzy, że wreszcie postanowili je od niego odebrać.



Rozwiązanie zagadek z Nr. 30.

Szarada: Potop.

Logogryf chemiczny: Olszewski.

Zadanie do przedstawienia: Każdy ma swego mola, co go gryzie.

Lamigłówka Literacka: Walter Scott.

Logogryf: Czas płaci, czas traci.

Zadanie konikowe:

Szczęśliwa młodość, nawet smutki
Zaprawne ma rozkoszają.
Dzień szczęścia długi, żalu krótki.
Łzy ulgi jej przynoszą.
Szczęśliwa młodość, swe boleści
W słowiczym odda śpiewie,
I echem własnych skarg się pieści
I o swem szczęściu nie wie.

El...g.

Szarada: Salamina.

Dobre rozwiązanie nadesłali Pp: L. Lemiszewski Kołomyja, M. Kościński Żarki, W. Rapacz Żarki, K. Fuchs Czeremchów, J. Ostersetzer Lwów, S. Lindenbaum Czerniowce, Z. Trzemeski Kielce, K. Jaskólski Warszawa, S. Krupski Łódź, F. Wolf Kraków, A. Dziewoński Przemyśl, H. Drzymuchowski Kraków, O. Lemański Warszawa, J. Rotter Rzeszów, H. Löwensohn Kraków, M. Bobrzyński Kraków, L. Reiter Stryj, B. Malicki Kraków, J. Jahoda Cieszyn, R. Lewicki Zakopane, F. Gebhardt Muszyna, J. Plaszecki Krynica, St. Zaremba Kraków, J. Łapiński Rzeszów, M. Osmulski Kraków, J. Kapliński Tarnopol, J. Pilecki Rzeszów, W. Weber Krosno, M. Potocka Kraków, J. Zabiezwski Bochnia, J. Rogoziński Lwów, M. Lisowski Krosno, J. Wojciechowski i Z. Wiśniewski Lwów, B. Langer Kraków, J. Stepański Kraków, J. Dobrucki Koło-